

Depesza Wł. Gomułki do N.S. Chruszczowa i K.I. Woroszyłowa

I sekretarz KC PZPR Wł. Gomułka wysłał z Brześcia do N. S. Chruszczowa i K. I. Woroszyłowa depeszę połączoną w której m. in. czytamy:

Opuszczając granicę Związku Radzieckiego pragnę w imieniu delegacji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wyrazić najgłębsze podziękowania za gościnne przyjęcie oraz za wyrazy braterskich i przyjaznych uczuć dla naszego narodu, z jakimi delegacja nasza spotkała się na każdym kroku w czasie pobytu w Moskwie, w Leningradzie oraz w białoruskiej, gruzińskiej i ukraińskiej radzieckich republikach socjalistycznych.

Jesteśmy przekonani, że wizyta delegacji PRL w Związku Radzieckim, kraju, który jest naszym sojusznikiem i wypróbowanym przyjacielem, przyczyniła się do dalszego pogłębienia przyjaźni polsko - radzieckiej oraz zaocznego i bezpośredniego umocnienia solidarności i wszechstronnej współpracy między naszymi krajami w interesie socjalizmu i pokoju na całym świecie.

Spotkanie przyjaźni na Oksywiu

We wtorek, 11 bm. w świetlicy hotelu robotniczego Stoczni Marynarki Wojennej na Oksywiu odbyło się miłe, przyjacielskie spotkanie przy lampce wina przedstawicieli załogi stoczni z grupą marynarzy radzieckich z Czerwonej Floty Bałtyckiej. W spotkaniu ze strony gości brał m. in. udział kapitan trzeciej rangi Kornilow, a ze strony gospodarzy dyrektor stoczni inż. Jasłowski, przewodniczący rady robotniczej inż. Repela i zaproszeni goście — sekretarz KM PZPR w Gdyni Kowalkowski i komandor Szmidi.

Spotkanie urozmaiciły występy artystyczne, w których m. in. wystąpili marynarze radzieccy.

W czasie spotkania inż. komandor Ludwik Szmidi wręczył najlepszym stocznikom 5 złotych odznak przodowników pracy, nadanych przez ministra obrony narodowej, generała broni Sychalskiego i 32 srebrne odznaki przodowników pracy, nadane przez kontradmirała Wiśniewskiego.

(WŚ)

Wodowanie drugiej bazy śledziowej Kadłub o przeszło 1000 ton cięższy niż 10-tysięcznika

W dniu wczorajszym w Stoczni Gdańskiej zwodowany został kadłub drugiego statku - bazy rybackiej —

**Na str. 3
CZYTAJCIE
artykuł redakcji
„Myśl jest
również czynem”
na uroczystość
III Zjazdu
partii**

Dziennik Bałtycki

ROK XIV, NR 270 (4476) CZWARTEK, 13 LISTOPADA 1958 R. CENA 50 GR

„SZCZEGÓLNE GORĄCE POZDROWIENIA PRZEKAZUJĘ OD TOWARZYSZA
CHRUSZCZOWA, KTÓRY JEST SZCZERYM PRZYJACIELEM NASZEGO
NARODU” — POWIEDZIAŁ WŁ. GOMUŁKA NA DWORCU GŁÓWNYM
W WARSZAWIE

Delegacja PRL POWRÓCIŁA Z ZSRR

WARSZAWA (PAP). 12 bm. po 18-dniowym pobycie z wizytą przyjaźni w Związku Radzieckim na zaproszenie KC KPZR, prezydium Rady Najwyższej i Rady Ministrów ZSRR — powróciła do Polski delegacja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Pociąg specjalny, wiozący delegację przejechał granicę polsko - radziecką o godz. 6.50 i po chwili zatrzymał się na stacji w Terespolu. Na dworcu, pomimo wczesnej pory, zebrało się wielu przedstawicieli miejscowego społeczeństwa, którzy zgłosili serdeczną owację członkom delegacji, stojącym w otwartych oknach wagonów. Wśród obecnych na dworcu widzieliśmy przewodniczącą go przyjeżdżającego, radę narodową w Lublinie — Pawła Dąbka, sekretarza KW PZPR w Lublinie — Eugeniusza Ciurasa, członków władz wojewódzkich ZSL i SD. Perony stacji udekorowane są flagami polskimi i radzieckimi oraz transparentami głoszącymi słowa przyjaźni polsko - radzieckiej.

Kilka minut przed godz. 7 pociąg specjalny rusza w drogę do Warszawy.

Godzina 10.30 pociąg specjalny zatrzymuje się na udekorowanym dworcu głównym w Warszawie. Orkiestra wojskowa gra hymn narodowy. Kompania honorowa WP prezentuje broń. Członkowie delegacji wysiadają z wagonów. Władysław Gomułka, przy dźwiękach marsza generalnego, przechodzi przed frontem kompanii i przyjmuje raport jej dowódcy.

Delegację witają: członkowie Biura Politycznego KC PZPR — Stefan Jedrychowski, Ignacy Łoga, Sowiński, Edward Ochab, Adam Rapacki, Roman Zambrowski; wiceprezes NK ZSL, marszałek Sejmu — Czesław Wycech, sekretarz KC PZPR — Jerzy Albrecht, Wi-

told Jarosiński i Zenon Kliszko, zastępcy przewodniczącego Rady Państwa — Oskar Lange i wiceprezes NK ZSL — Bolesław Podgórny, wiceprezesi Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz i Zenon Nowak, wiceprezes NK ZSL — Józef Giza, Michałowski, wiceprzewodniczący CK SD — Jan Karol Wende, sekretarz Rady Państwa — Julian Horodecki, członkowie Rady Państwa, ministrowie, członkowie KC PZPR, NK ZSL i CK SD, posłowie na Sejm PRL, przedstawiciele władz naczelnych, organizacji społecznych, generalicja oraz przewodniczący prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy — Zygmunt Dworakowski.

Obecni są szefowie przedstawicielstw dyplomatycznych państw obcych, akredytowani w Polsce.

Władysław Gomułka otaczając licznie zebrani na dworcu dziennikarze, prosił o wypowiedź. I sekretarz KC PZPR oświadcza, że wizyta w Związku Radzieckim była bardzo owocna, że przyczyła się ona do pogłębienia przyjaźni polsko - radzieckiej.

Przewodniczący delegacji PRL przekazuje za pośrednictwem prasy pozdrowienia dla narodu polskiego od robotników, chłopów, inteligencji, młodzieży kraju rad. od kierownictwa partyjnego i państwowego ZSRR. „Szczególne gorące pozdrowienia — mówi na zakończenie Władysław Gomułka — przekazuję od towarzysza Chruszczowa, który jest szczerym przyjacielem naszego narodu”.

Przywozimy gorące pozdrowienia od wszystkich ludzi radzieckich

Przemówienie I sekretarza KC PZPR
Władysława Gomułki
wygłoszone w czasie spotkania
ludności stolicy z delegacją PRL
która powróciła z ZSRR

Wczoraj po południu odbyło się w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie spotkanie ludności stolicy z delegacją PRL, która powróciła z wizyty w ZSRR. Na spotkanie przybyli przedstawiciele warszawskich zakładów pracy, organizacji społecznych i politycznych. Punktualnie o godz. 13 za stołem przydługim zajęli miejsca członkowie delegacji PRL oraz ambasador ZSRR w Polsce Abramimow.

Pierwszy zabrał głos przewodniczący delegacji PRL Wł. Gomułka (pierwszą część jego przemówienia podajemy poniżej).

Spotkanie zakończono odpiewaniem „Międzynarodówki”. Po części oficjalnej odbyły się występy artystów Opery Warszawskiej, Opery i Balletu z Moskwy oraz Zespołu Pieśni i Tańca WP.

A oto tekst przemówienia Wł. Gomułki:

Drodzy Towarzysze i Obywatele!

Wróciliśmy z dalekiej i pracowitej podróży. Ze szczególną radością kierujemy dziś słowa powitania do rodaków w ojczystym kraju. Wracamy z poczuciem dumy, że spełniliśmy misję, w pełnym przekonaniu, że nasza wizyta dobrze przysłużyła się Polsce Ludowej i sprawie umocnienia braterskiej przyjaźni naszego narodu z narodami Związku Radzieckiego.

Na dziesiątkach spotkań i wiecach, które odbyły się w związku z pobylem naszej delegacji, przekazywaliśmy ludzom radzieckim braterskie pozdrowienia od polskiej klasy robotniczej i ca-

łego narodu — i chcę z radością stwierdzić, że pozdrowienia te zostały z ogromną serdecznością odwzajemnione. Przywozimy polskiej klasie robotniczej, polskim chłopom, inteligencji, młodzieży — gorące pozdrowienia od wszystkich ludzi radzieckich, z którymi spotykaliśmy się i którzy prosili nas o przekazanie Polskom ich szczerych, z głębi serca płynących pozdrowień i życzeń.

W wielkich miastach, które odwiedziliśmy, w Moskwie, Tbilisi, Kijowie, Mińsku, Leningradzie — witali nas setki tysięcy ludzi. Trudno jest wprost opisać te ogromne zbiorowiska ludzkie, stojące wzdłuż tras, którymi przejeżdżaliśmy na otwartych wozach wraz z przywódcami radzieckimi. Wszędzie witano nas napisami, transparentami i hasła pleców, które wykonały w języku polskim.

Kto taką potężną wielodniową manifestację przeżył, ten zrozumie, iż tylko jedna siła mogła być organizatorem takiej manifestacji. Ta siła jest idea socjalizmu, idea proletariackiego międzynarodizmu, która przebiła do serc i umysłów milionów ludzi.

Kiedy na wiecu w Leningradzie ogromna 300-tysięczna na rzęsa ludzi zgromadziła się na wiecu, który przebiegał pod hasłami: „Za naszą przyjaźń z Polską”, kiedy w sposób głęboko wzruszający manifestowały swą przyjaźń dla Polski setki tysięcy Ukraińców, kiedy w moskiewskich zakładach „Czerwony Proletariusz” otoczyły nas setki robotników i setki robotniczych dłońi złożono się do oklasków, kiedy witano nas jak braci podczas wieloletnich manifestacji w Tbilisi i Mińsku, w podkijowskim kolchozie i na moskiewskim uniwersytecie, kiedy byliśmy otoczeni gościną i serdecznością w kijowskiej fabryce najnowocześniejszych obrabiarek, w mińskiej ogromnej fabryce traktorów, na leningradzkiej stoczni bałtyckiej — niesposób było nie wysnuć z tego wniosków. Tak wita się tylko ludzi, z którymi łączy jedność celu, jednosc poglądów we wszystkich najważniejszych zagadnieniach, obopólny szacunek, wspólna wielka idea.

W czasie pobytu delegacji w Moskwie przeprowadziliśmy rozmowy z kierownictwem Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i z rządem radzieckim.

Rozmowy te odbyły się w serdecznej przyjacielskiej atmosferze. Omówiliśmy wszystkie najważniejsze sprawy, dotyczące naszych wzajemnych stosunków, dalszego umocnienia współpracy między naszymi krajami. Omówiliśmy także główne problemy obecnej sytuacji międzynarodowej oraz wynikające stąd zadania w prowadzonej wspólnie przez oba nasze kraje walce o utrwalenie pokoju.

Z głębokim zadowoleniem stwierdzamy, iż w toku rozmów ujawniła się pełna zbieżność naszych poglądów we wszystkich omawianych sprawach.

Czołowe miejsce w rozmowach z przywódcami Związku Radzieckiego zajęła oczywiście najważniejsza ze wszystkich spraw — sprawa obrony pokoju. Zagrożenie drogi straszliwej groźbie wojny termojądrowej, powstrzymanie wyścigu zbrojeń, skierowanie energii i środków materialnych wszystkich narodów na pokojowe budownictwo — oto cel, do którego niezmiennie dąży Polska, do którego niezmiennie dąży całe państwo socjalistyczne — Związek Radziecki — i cały obóz socjalistyczny.

Byliśmy jednomyślni w tym, że głównym środkiem prowadzącym do osiągnięcia tego celu jest niewzruszona jedność obozu państw socjalistycznych. Będziemy w dalszym ciągu popierać dążenia wszystkich sił szczerze pragnących pokoju i pokojowego współistnienia narodów. W ostatnim okresie nastąpił wydatny wzrost i aktywizacja tych sił. Idea pokoju między narodami obejmuje coraz szersze kręgi społeczeństw wszystkich krajów.

Całkowicie zgodni z przywódcami radzieckimi jesteśmy w ocenie, że głównym niebezpieczeństwem dla świata w tym czasie są agresywne tendencje reprezentowane przez koła międzynarodowego imperializmu, a szczególnie przez imperialistyczne koła Stanów Zjednoczonych.

Wyrazem tych tendencji jest amerykańska polityka „na krawędzi wojny”. Jest to polityka zmierzająca do zaostrzenia sytuacji międzynarodowej, do rozpętywania wyścigu zbrojeń, do tworzenia ognisk wojny w różnych częściach świata. Ta polityka zmierza do przeszkolenia Europy zachodniej w atomową zbrojownię.

W tej sytuacji uznajemy za konieczne dalsze umocnienie obronnego Układu Warszawskiego, będącego podstawą gwarancji bezpieczeństwa naszego kraju i wszystkich krajów sygnatariuszy tego układu. Jednocześnie będziemy nadal kontynuować wysiłki zmierzające do tego, aby wszystkie sporne problemy międzynarodowe rozwiązywane były w sposób pokojowy na drodze rozmów i negocjacji.

Delegacja polska w pełni podziela stanowisko Związku Radzieckiego, że najbliższą i najważniejszą sprawą, wymagającą rozwiązania w drodze porozumienia międzynarodowego, jest wprowadzenie zakazu produkcji broni atomowej i wodorowej. Pierwszy krok w tym kierunku, to natychmiastowe zaprzestanie prób z tą bronią, to wyrażenie się w ogóle jej stosowania. Całkowicie popieramy propozycje ZSRR idące w tym kierunku. Odpowiadają one naszym najgłębszym interesom wszystkich narodów.

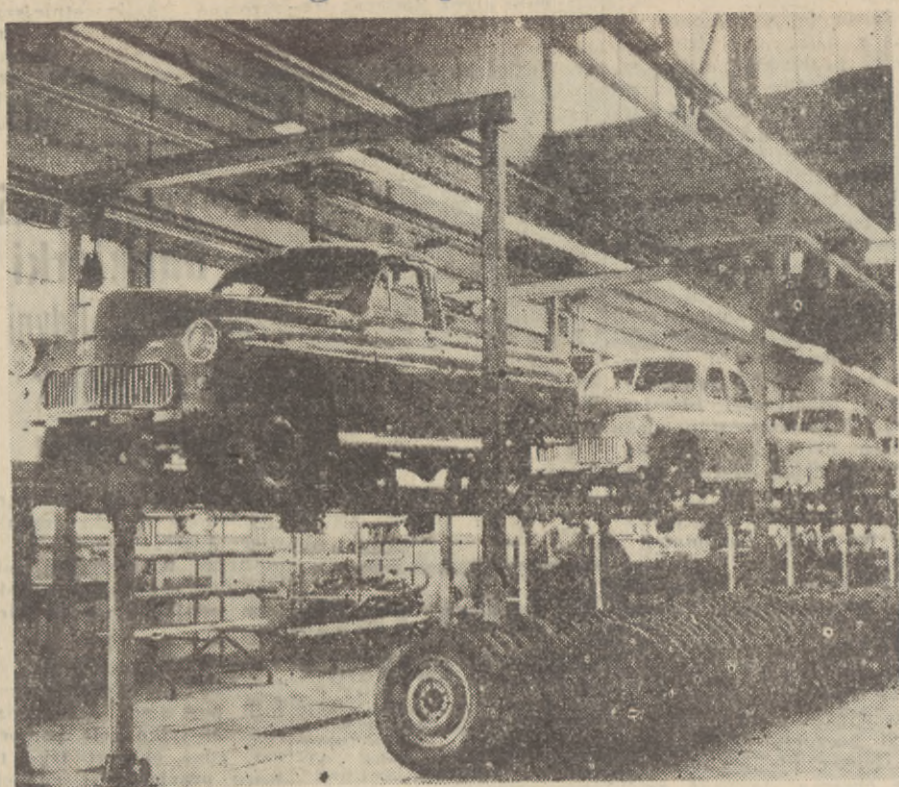
W czasie naszych rozmów w Moskwie strona radziecka jeszcze raz wyraziła swe poparcie dla propozycji rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej utworzenia strefy bezaatomowej w Europie. Realizacja tej propozycji mogłaby się w poważnym stopniu przyczynić do rozładowania napięcia międzynarodowego w Europie. W obliczu militarystycznej polityki rządu Adenauera propozycja polska nabiera coraz większego znaczenia. Stano- wi ona konkretną i możliwą do realizacji próbę częściowego rozwiązania problemu rozbrojenia.

W pełnej zgodności z towarzyszącymi radzieckimi dążeniami wyraz naszego gorącego poparcia dla narodów Azji i Afryki, walczących o wyzwolenie z pęt kolonializmu, o niezaprzeczalne prawo swobodnego decydowania o swym losie. Podkreślamy szczególnie mocno nasze poparcie dla narodów arabskich, którym koła imperialistyczne chcą ponownie narzucić cięgi na str. 2

Ustawa o nadzwyczajnych pełnomocnictwach dla rządu NRF

BONN (PAP). — We wtorek odbyła się w Bonn konferencja prasowa z udziałem ministra spraw wewnętrznych NRF Schroedera, który potwierdził informację o przygotowaniu w jego ministerstwie projektu ustawy o specjalnych pełnomocnictwach dla rządu w wypadku powstania w kraju „sytuacji wyjątkowej”. Projekt ten będzie wkrótce przedstawiony do rozpatrzenia rządowi NRF.

Zerań w czynie przedzjazdowym



Załoga wydziału montażu głównego Fabryki Samochodów Osobowych na Zeranu podjęła zobo- wiążanie wykonania do końca roku ponad plan 170 „Warsaw” i 100 kompletnych podwozi dla autobusów „Nysa”.

CAF-fot, Matuszewski — Kubiak

RZĄD NRD przedłożył dokumenty w sprawie agresywnej polityki NRF

BERLIN (PAP). — W gmachu prezydium Rady Ministrów NRD w Berlinie odbyła się 12 bm. konferencja prasowa, na której dziennikarzom zagranicznym przekazano dwa doniesienia dokumenty w sprawie agresywnej polityki Niemiec zachodnich. Dokumenty te, wydane w formie białej księgi o agresywnej polityce rządu NRF oraz memoriału o zagrożeniu pokoju przez politykę zbrojeń Niemiec zachodnich, rząd NRD — jak oświadczone na konferencji — przekazał rządowi 60 państw na całym świecie. W

konferencji, na którą przybyli dziennikarze reprezentujący wszystkie najpoważniejsze dzienniki w obu częściach Niemiec i agencje światowe, wziął udział premier rządu NRD, Otto Grotewohl, oraz minister spraw zagranicznych NRD dr Lothar Bolz.

Premier Grotewohl omówił szeroko komentowane na całym świecie przemówienie premiera Chruszczowa, wygłoszone podczas manifestacji przyjaźni polsko - radzieckiej w Pałacu Sportowym w Moskwie.

Proces Tarwida dobiega końca

WARSZAWA (PAP). Trwający od połowy października br. jeden z najbardziej fascynujących opinii publicznej proces posłakowski prof. Kazimierza Tarwida zbliża się ku końcowi. We wtorek poim wieczorem został zamknięty przewód sądowy. Sąd przesłuchiwał ponad 70 świadków oraz wysłuchał opinii 16 biegłych różnych specjalności.

Po 2-dniowej przerwie, tj. w piątek, przemawiał będą prokuratorzy. Przemówienia i repliki stron potrwać prawdopodobnie około 4 dni.

W Genewie ustala się porządek dzienny

GENEWA (PAP). — Drugie posiedzenie robocze konferencji ekspertów w sprawie środków zapobieżenia niespodziewanej napaści, które odbyło się 12 bm, trwało półtorej godziny. Następne posiedzenie wyznaczono na 13 bm, rano.

Po zakończeniu posiedzenia opublikowany został komunikat prasowy stwierdzający, iż w toku obrad delegacji kontynuowali dyskusję nad ustaleniem porządku dziennego.

Przyjaźń i jedność

Chyba najlepiej właśnie słowa — PRZYJAŹŃ I JEDNOŚĆ — charakteryzują przebieg wizyty delegacji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z Wł. Gomułką na czele na ziemi radzieckiej, gorące, manifestacyjne powitanie czołowych przedstawicieli narodu polskiego przez mieszkanców Moskwy i Tbilisi, Kijowa, Mińska i Leningradu, sensu i treści przemówień, zarówno czołowych osobistości z polskiej delegacji, jak i czołowych przedstawicieli kierownictwa partii i rządu radzieckiego. I te również słowa najtrafniej określają treść przeprowadzonych w Moskwie polsko - radzieckich rozmów i ich końcowy wyraz — podpisane w dniu 10 listopada br. wspólne oświadczenie.

Celem wizyty polskiej delegacji w ZSRR było dalsze zacieśnienie braterskich stosunków między narodem polskim i narodami radzieckimi. Oceniając przeszło 2-tygodniowy pobyt delegacji, wyczuwając się w sformułowania

wspólnego oświadczenia — można stwierdzić, że cel ten został w pełni osiągnięty. Wizyta wykazała, że sojusz polsko - radziecki, wyrastający ze wspólnych interesów i ze wspólnych dążeń naszych narodów, jest dzisiaj mocniejszy niż kiedykolwiek przedtem. Nie tylko bowiem nie istnieją takie sprawy, które by dzieliły dziś Polskę od Związku Radzieckiego — ale wręcz przeciwnie — nasze cele i zamierzenia są wspólne i w pełni odpowiadają najżywniejszym interesom obu krajów. Narod polski i narody radzieckie łączą więc idea, najważniejsza — socjalizm. I w tym jest źródło naszej przyjaźni i sojuszu, zgodności naszej polityki.

Jawnie i skrycie wyrażane przez siły wrogie Polsce Ludowej, wrogie socjalizmowi, wrogię pokojowi, nadzieje na podważenie kamienia węgielnego naszej polityki, jakim jest sojusz polsko-radziecki, nadzieje na skłócenie naszych narodów — jeszcze raz doznały sromotnego fiaska. Próbowano gdzieś niedługo na Zachodzie przedstawiać wizytę polskiej delegacji jako... wyraz odciesienia od ducha i treści Października. Wymowa faktów zniwala i ten, krećmy systemem, ale z papieru wznoszący podkop. Właśnie bowiem z zasad utężył w pamiętnej deklaracji polsko - radzieckiej z 18 listopada 1956 r., właśnie z praktyki ostatnich dwóch lat — jakże bogatej w fakty i jakże przez to wymownej — wyrastają ujęte we wspólnym oświadczeniu sformułowania. Mówią one o tym, że przyjaźń polsko-radziecka, oparta na najprawdziwszych zasadach proletariackiego międzynarodowego wzajemnego poszanowania suwerenności, wzajemnej braterskiej pomocy i na wspólności interesów i dążeń — jest niewzruszona. Mówią one o owocnej współpracy gospodarczej, technicznej, naukowej, kulturalnej, mówią o znamiennym dla dalszego rozwoju naszych braterskich stosunków fakcie: udzieleniu przez Związek Radziecki pomocy technicznej dla rozwoju niektórych ważnych dziedzin polskiej gospodarki narodowej. Te same zasady, ta sama praktyka stanowią podstawę do wyrażenia przez obie strony niezłomnej decyzji rozszerzenia nadal wszechstronnej współpracy politycznej, gospodarczej i kulturalnej między Polską a Związkiem Radzieckim.

Znaczenie wizyty delegacji PRL w Związku Radzieckim nie ogranicza się jednak tylko do obu naszych krajów. Wymiana, podczas przeprowadzonych rozmów, poglądów na tematy międzynarodowe, międzypartijne i na tematy wzajemnych stosunków między krajami socjalistycznymi — odbywała się

w określonej sytuacji międzynarodowej. Sytuacji, która cechuje obecnie poważne nasilenie akcji kół imperialistycznych w celu rozniecenia i utrwalenia zimnej wojny, przekształcenia jej, gdy się da, w wojnę gorącą.

Polska podobnie jak Związek Radziecki, jak cały obóz państw socjalistycznych, nie szczędzi wysiłków, aby doprowadzić do odprężenia w sytuacji międzynarodowej, aby zachować i utrwalić pokój na świecie. Temu też celowi służyła wizyta polskiej delegacji. Temu służyły także wyrażone we wspólnym oświadczeniu m. in. poparcie przez Związek Radziecki polskiego planu utworzenia w Europie środkowej strefy bezatomowej oraz poparcie przez Polskę radzieckiej propozycji zwolnienia konferencji na najwyższym szczeblu, a także radzieckich posunięć zmierzających do całkowitego zaprzestania prób z bronią jądrową — na zawsze.

W obliczu obecnej napiętej sytuacji, szczególnie w obliczu wzrastających w siłę i butę militarystycznych odwołów kół w Niemczech zachodnich — prowadzących konsekwentną politykę pokojowego współistnienia — kraje nasze i cały obóz socjalistyczny muszą wykazywać maksymalną czujność. Nakazem chwili dla Polski, jak i dla wszystkich krajów socjalistycznych, jest dalsze umacnianie sił i zwarłości tych państw, które złączone Układem Warszawskim, stoją na straży wspólnego bezpieczeństwa i pokoju. Wartość obozu socjalistycznego, jednolitość działania, jego siła moralna i materialna, stanowią zapórę nie do przebycia dla międzynarodowych wrogów macieri. Stanowią najlepszą gwarancję utrzymania i umocnienia pokoju w Europie i na świecie.

Witając delegację Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej po jej powrocie do ojczystego kraju — można śmiało powiedzieć, że swym pobyt w Związku Radzieckim dobrze przysłużyła się ona zarówno najżywniejszym interesom Polski, jak sprawie jednolitości i socjalizmu i sprawie zachowania oraz utrwalenia pokoju na świecie.

Dalsze echa wypowiedzi Chruszczowa w sprawie Niemiec i Berlina

BERLIN (PAP). Oświadczenie N. S. Chruszczowa w sprawie Niemiec i statusu Berlina, zawarte w jego przemówieniu na wiecu w Moskwie z udziałem delegacji PRL, spotkało się ze szczególnie żywym odzwierciedleniem w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Przewodniczący Izby Ludowej NRD, dr J. Dieckmann oświadczył we wtorek na wielkim wiecu wyborczym w Lipsku, że wypowiedź Chruszczowa na temat Niemiec i Berlina ma doniosłe znaczenie. Nawiązując do zapowiedzi przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR przekazania NRD (funkcji wykonywanych obecnie w Berlinie przez oba rządy) dieckmann oświadczył, że Związek Radziecki, przy wielkim aplauzie uczestników wiecu, za nowy dowód wielkiego zaufania wobec Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Liczne artykuły i komentarze na temat oświadczenia N. S. Chruszczowa ukazały się w środę w prasie NRD. Dzienniki podkreślają m. in., że układ poczdamski po gwałtownym został przez mocarstwa zachodnie.

Centralny organ KC SED „Neues Deutschland” poświęca całą kolumnę na oświadczenie najważniejszych postanowień układu poczdamskiego i przytacza szereg faktów świadczących o tym, iż postanowienia te zostały nie tylko w NRD, natomiast w Niemczech zachodnich zostały całkowicie złamane.

„Neues Deutschland” pisze, iż rząd bniński odrzuca plan Rapackiego narażając w ten sposób Niemcy zachodnie na największe niebezpieczeństwo.

Rzecznik frakcji parlamentarnej SPD, Mommer przypominał, komentując wypowiedź Chruszczowa, niedawne oświadczenie Dullesa po równocześnie rolę zachodniego Berlina do roli Quemoy. Mommer przyznał, że Berlin jest ośrodkiem szpiegostwa i sabotażu przeciwko NRD. Ale jednocześnie oświadczył, że SPD popiera będzie politykę Adenauera w sprawie Berlina i że trzeba uczynić wszystko, aby zmocnić pozycję zachodu w Berlinie zachodnim.

Przewodniczący Bundestagu, Gerstenmaier oświadczył, że bezpieczeństwo Berlina jest również bezpieczeństwem NRF i odwrotnie Gerstenmaier powiedział, że oświadczenie premiera ZSRR może mieć negatywny wpływ na stosunki między NRF a ZSRR.

Srodowa prasa zachodniemiecka poświęca w dalszym ciągu wiele komentarzy przemówieniu Chruszczowa w Pałacu Sportowym w Moskwie.

PEKIN (PAP). Wszystkie centralne dzienniki chińskie opublikowały obszernie streszczenia przemówień N. S. Chruszczowa i Wł. Gomułki na wiecu przyjaźni radziecko - polskiej w Moskwie oraz informacją o podpisaniu deklaracji radziecko - polskiej.

Dziennik „Zenmiznpao” zamieszcza przemówienie Chruszczowa i Gomułki pod wspólnym tytułem: „Związek Radziecki wypowiada się za likwidację resztek reżimu okupacyjnego w Berlinie — Gomułka podkreśla doniosłe znaczenie umocnienia sojuszu polsko - radzieckiego i jednolitości obozu socjalistycznego”.

LONDYN (PAP). Według doniesień z Londynu, trzy

zachodnie stolice — Londyn, Paryż, Waszyngton — są w posiadaniu pełnego tekstu przemówienia N. S. Chruszczowa. Między dyplomatami zachodnimi rozpoczęły się już rozmowy. Charge d'affaires NRF w Londynie dr Joachim Ritter odbył we wtorek rozmowę z podsekretarzem stanu w Foreign Office, Hoyer Millarem. Donosząc o tej rozmowie agencja „Associated Press” twierdzi, że NRF oczekuje opublikowania przez mocarstwa zachodnie nowego oświadczenia, potwierdzającego ich stanowisko w sprawie statusu Berlina.

Burżuazyjna prasa brytyjska podtrzymuje na ogół w komentarzach stanowisko przyjęte we wtorek przez rzecznika Foreign Office. Część komentatorów stara się przedstawić inicjatywę Związku Radzieckiego w sprawie Berlina jako niekorzystną i nie wspominając o ważkich argumentach przytoczonych przez Chruszczowa podkreśla, iż ZSRR chce „pogorszyć stan napięcia w Europie”.

Dziennik „Times” pisze, że mocarstwa zachodnie nie cofną swych zobowiązań wobec Berlina. Zdaniem dziennika, Związek Radziecki dąży do tego, by przyszłość Niemiec nie była omawiana przez cztery mocarstwa, lecz bezpośrednio przez oba państwa niemieckie. Jedyną możliwą odpowiedzią mocarstw zachodnich — stwierdza „Times” — jest odwołanie przy przysługujących im prawach w odniesieniu do Berlina.

„Zamieszanie w obozie zachodnim — spadek prestiżu prezydenta Eisenhowera, rozbieżności między Francją a jej sojusznikami w sprawach gospodarczych i wbrojeniu, pierwsze oznaki niezapewności zagranicznej polityki NRF — wszystko to musiało zachęcić Moskwę, która uważała, iż nadszedł obecnie odpowiedni moment do wystąpienia — pisze „Daily Telegraph”.

PARYŻ (PAP). Ostatnie wypowiedzi N. S. Chruszczowa znajdują się nadal w centrum zainteresowania komentatorów paryskich. Prasa mieszczańska manifestuje — często do dość gwałtownym tonie — swoje negatywne stanowisko. Komentarze tych dzienników „prze strzegają” Związek Radziecki przed „powążnymi konsekwencjami” w wypadku wprowadzenia w życie zapowiedzi Chruszczowa. Jednocześnie kwestionują oni powoływanie się na układy poczdamskie twierdząc, że statut Berlina został określony umowami między aliantami z września 1944 roku, czerwca 1945 roku i maja 1949 roku. Wielu komentatorów wiąże wypowiedź Chruszczowa z ogłoszeniem deklaracji polsko - radzieckiej.

Prawicowa prasa paryska interpretuje wypowiedzi N. S. Chruszczowa jako oznakę zwolnienia „zimnej wojny”. Poglądy takie wyrażają komentatorzy „Aurore” i „Parisien Libere”, jak również organ SFIO „Le Populaire”.

Georges Andersen na łamach dziennika „Combat” utrzymuje, że Chruszczow chciał udzielić zapewnienia Polse stale niepokojące się zbrojeniami NRF i jej słońkiem do sprawy uznania granicy na Odrze i Nysie.

Nowy Jork (PAP). Prasa nowojorska zamieszcza w środę komentarze na temat propozycji położenia kresu czterostronnej kontroli nad Berlinem. Jak stwierdza „New York Times” wypowiedź Chruszczowa są interpretowane w Nowym Jorku w sposób rozmaity — jako posunięcie mające wywrzeć wrażenie na polskiej delegacji, jako chęć zwolnienia Zachodu do uznania NRD i wreszcie jako krok zmierzający do przeformowania konferencji na najwyższym szczeblu w sprawie Niemiec.

„New York Herald Tribune” opowiada, że Chruszczow nie miał zamiaru się w sprawie Niemiec i Berlina.

PRZEMÓWIENIE Wł. Gomułki

● Dalszy ciąg ze str. 1

nie narzucić swoje panowanie.

Dokonaliśmy oceny sytuacji międzynarodowej na Dalekim Wschodzie. Agresywne poczynania Stanów Zjednoczonych przeciwko Chińskiej Republice Ludowej stanowią zagrożenie dla pokoju świata. Stany Zjednoczone dokonują zbrojnej ingerencji w wewnętrzne sprawy Chin, usiłując przekształcić wewnętrzny problem Chin w konflikt międzynarodowy. Wyrażaliśmy pełną solidarność ze stanowiskiem Chińskiej Republiki Ludowej, która stanowczo żąda wycofania wojsk amerykańskich z rejonu Cieśniny Taiwańskiej. Stanowisko nasze w tej sprawie po dyktowane jest uznaniem suwerennych praw narodu chińskiego do swego terytorium.

Szczególne miejsce w naszych rozmowach zajęła sprawa Niemiec. Oba nasze kraje udzielały pełnego poparcia Niemieckiej Republice Demokratycznej, państwu robotników i chłopów niemieckich, które jest naszym sojusznikiem i przyjacielem. Jest to pierwsze w historii Niemiec państwo, w którym zerwano z polityką podboju i wojny, w którym czyni się wysiłki dla zapewnienia narodowi niemieckiemu szczęśliwej, spokojnej przyszłości w zgodnym współżyciu z innymi narodami, w którym buduje się nowy, socjalistyczny ustrój społeczny.

Zupełnie odmiennie przedstawiła się sytuacja w Niemieckiej Republice Federalnej. Niepomne tragicznych doświadczeń przeszłości klasy rządzące w tym kraju i ich oficjalni przedstawiciele ponownie weszły na drogę militarystyki i polityki agresji, wysuwają żądania odwetowe, śni im się nowa „wyprawa krzyżowa” na wschód. Korzystają przy tym z poparcia innych państw imperialistycznych, zwłaszcza Stanów Zjednoczonych, które są motorem polityki wyścigu zbrojeń — udziela ją pomocy w uzbrajaniu w broń atomową Bundeswehry w Niemieckiej Republice Federalnej, która rości pretensje do terytorium innych państw.

Kiedy czterdzieści lat temu w dniu 21 kwietnia 1945 roku podpisałmy układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich, niemiecki militarystyczny kłóczył swój haniebny i zbrodniczy żywot pod ciosami Armii Czerwonej.

Perspektywa jego odrodzenia wydawała się wówczas wielu ludziom mało realna. Niosąc pokój narodom wiosna 1945 roku jak gdyby czarowała niebezpieczeństwo rodu generacji imperializmu niemieckiego. Jednak okres czterdziestu lat, dzielący nas od tamtych pamiętnych dni, nie tylko potwierdził, ale i w całej rozciągłości unaocznili głęboką dalekowzroczność myśli, które legły u podstaw tego układu. Okres ten wykazał całą słusność naszych ówczesnych ocen politycznych. Bowiem w ciągu tych czterdziestu lat pieczołowicie pielęgnowany przez imperializm amerykański u-

rosł w siły stary militarystyczny imperializm. Domaga się on dziś powrotu na nasze polskie Ziemię Zachodnią, na ziemi, które własną ciężką pracą zagospodarowaliśmy, trwale zespalać je z Macierzą. Szowinistyczne wrzaski różnych hitlerowskich generałów rozlegają się dziś na całą Europę. Kiedy się słucha tych prowokacyjnych przemówień, wygaszających dziś w Niemieckiej Republice Federalnej, to można by odnieść wrażenie, że czas się cofnął o lat 20. Zmiana polega tylko na tym, że wygaszający te przemówienia domagają się nie tylko armat i rekrutów, ale również najnowocześniejszych rodzajów broni, broni masowej, zniszczenia — broni rakietowej i termojądrowej. I znajdują się amerykańscy protektorzy, którzy niemieckim odwetowcom i militarystom — spadkobiercom Hitlera — dają te najbardziej niebezpieczne ludobójczą broń. Należy z całą powagą zwrócić uwagę narodów na ten fakt, który ponurym cieniem kładzie się na życie całej Europy. Jeszcze nie wszyscy zdają sobie z tego sprawę. Podobnie było 25 lat temu, kiedy Reichstag uchwalił pełnomocnictwa dla Hitlera. Wielu ludzi nie dostrzegało wówczas niebezpieczeństwa, jakim dla przyszłych lat była ta decyzja. Skutki tego są znane. Znana jest cena ofiar, jaką zapłaciły narody, jaką zapłacił naród polski.

Dziś, kiedy inny kanclerz forsuje w Bundestagu uchwale o wyposażeniu swej armii w broń termojądrową i rakietową, mówimy otwarcie, że to posunięcie może się okazać w swych skutkach jeszcze groźniejsze. Wprawdzie kanclerz Adenauer przykrywa swą decyzję zasłoną dymną szumnych przemówień o pokoju, ale doświadczenia historii nauczyły nas oceniać wymowę faktów, a nie pustych deklaracji.

Z całą powagą kierujemy nasze ostrzeżenie. Ostrzeżamy przed zgubnymi skutkami polityki uprawianej przez klasę rządzącą Niemiec zachodnich. Na agresywne wystąpienia zachodnio - niemieckich odwetów ców odpowiadamy: każdy zamach na polską ziemię leżącą nad Odrą i Nysą Łużycką stanowi zamach na pokój w Europie i na świecie. Skutki tego ponieśliby przede wszystkim sami Niemcy. Taka nie jest już ta słaba Polska z września 1939 roku. I nie jest już samotna, jak była wtedy.

Kto pamięta ogrom nieszczęśliwych i zniszczeń, jakie przyniosła nam druga wojna światowa, kto pamięta tragiczne losy narodu polskiego w tym czasie, ten potrafi zrozumieć i ocenić, co oznacza fakt, że dziś ze wszystkich stron otaczają nas przyjaciele, z którymi łączą nas wspólne dążenia i trwałą wspólnotą interesów. że nasze granice na całej swej długości są granicami przyjaźni i braterstwa. Ten potrafi zrozumieć przede wszystkim doniosłość umacniania sojuszu między Polską a Związkiem Radzieckim.

Im silniejszy jest ten sojusz, tym silniejsza jest Polska Ludowa. Międzynarodo-

wy imperializm zdławiłby nowy ustrój w każdym z ośmiu państw naszego socjalistycznego, gdyby siły tego ustroju nie były pomnażane przez solidarną jedność wszystkich państw socjalizmu, przez sojusz ich z pierwszym i najpotężniejszym krajem socjalizmu — Związkiem Radzieckim.

Na wielkim 15-tysięcznym wiecu przyjaźni polsko-radzieckiej w Pałacu Sportowym w Moskwie mówił towarzysz Chruszczow — pod adresem militarystów i odwetowców zachodnio - niemieckich:

„Igrają oni z ogniem. Granica na Odrze i Nysie jest granicą pokoju. Każdy zamach niemieckich odwetowców na NRD należy rozpatrywać, jako zamach na granicę na Odrze i Nysie, należy rozpatrywać, jako gróźbę dla bezpieczeństwa naszych narodów.”

Naród polski może być przekonany o tym, że w na radzieckim ma niezawodnego przyjaciela i sojusznika w walce przeciwko niemieckiemu militarystyce i imperialistycznej agresji”.

Słowa te, wyrażające jedną z najbardziej istotnych treści przyjaźni polsko-radzieckiej, słowa za którymi stoi ogromna potęga Związku Radzieckiego, naród polski przyjmuje z głęboką wdzięcznością.

Udzielamy pełnego poparcia polityce Związku Radzieckiego wobec Niemiec, polityce konsekwentnie zmierzającej do realizacji przyjętych w Poczdami zasad uczynienia z Niemiec państwa pokojowego i usunięcia z korzeni militarystyki i zabobrości niemieckiej. Popieramy stanowisko zajęte przez Związek Radziecki wobec statusu Berlina jako logiczne następstwo i odpowiedź na politykę mocarstw zachodnich i rządu zachodnio - niemieckiego, łamiących najważniejsze postanowienia Poczdami.

Jest naszym pragnieniem, aby w kołach rządzących NRF nastąpiło wreszcie oświecenie i zwyciężyły w nich poczucie rzeczywistości. Nigdy nie chcieliśmy i nie chcemy stosować gróźb wobec kogokolwiek, ale w NRF powinno zwyciężyć poczucie tego, że każda próba zaostrzenia stosunków z Polską napotka na zdecydowaną opór nie tylko Polski — jej narodu i rządu — lecz i całego obozu socjalistycznego.

Przyjaźń i sojusz polsko-radziecki, w których naród polski jest najżywniejszym i najbardziej zainteresowanym, posiada również istotne znaczenie dla Związku Radzieckiego. Dał temu wyraz towarzysz Chruszczow, mówiąc:

„Sojusz i przyjaźń między Polską a ZSRR odpowiadają naszym najżywniejszym interesom naszych bratnich narodów, interesom narodów całego obozu socjalistycznego. Przyjaźń Polski Ludowej z Związkiem Radzieckim — to potężny czynnik pokoju w Europie i na całym świecie”.

Dokończenie przemówienia Wł. Gomułki w numerze jutrzejszym.

Wielki ruch w porcie gdańskim

W porcie gdańskim panuje ożywiony ruch. Powstał nawet mały „korek”. Pod wiaduktem stoją statki NRF „ATLAS” i „EMILIA SAUBER”, które przywiozły kopalniki z Archangielska.

Pod wiadunkiem tarczy stoją: statek NRF „A. H. BOTH”, zabierający 240 standardów dla Anglii i holenderski „SPOOKSINEL” (240 standardów). Ponadto kilka innych statków holenderskich i NRF czeka na załadunek tarczy i wyładunek kopalników.

W porcie ładuje drobny m.s. „MAGDEBURG” (NRD), który popłynie do Chin Ludowych, a statek holenderski „PREYDENT ROOSEVELT” już dzisiaj popłynie z 400 tonami cebuli do Anglii.

Na wolnej strefie stoją „PUŁASKI” i „WARSZAWA”, na dundem drobny dla Chin Ludowych.

W hacie gdańskim stoją: „BRYGADA MOKOWSKIEGO”, „WIECZOREK” ładują węgiel dla Finlandii, „KOLNO” czeka na wyładunek rudy, a „BIELSKO” ładuje koks i drobnicę, z którymi popłynie do Albanii.

„GEN. WALTER” schodzi ze stoczni i wyrusza do Gdyni po ładunek.

Taki zbieg statków postawił port gdański w trudnej sytuacji przedadunkowej. W miarę możliwości w sukurs gdańszczyźnie spieszą dokerzy gdańscy. Wczoraj np. port gdański przejął z Gdańska do obsługi statek „MERCIA” z ładunkiem 5100 ton tranzytowych kopalników z Finlandii. Portowcy gdańscy wydaliła te jednostkę poza swym planem eksploatacyjnym.

Ziemniaki do Dunkierki zabierze z Gdyni pierwszy statek w tym roku

Dzisiaj zawija do portu gdańskiego duński frachtowiec „Lise”. Załaduje on tu pierwszy w bieżącym roku transport polskich ziemniaków jadanych do Dunkierki.

Jak się dowiadujemy, w tegorocznym eksporcie kartofli port gdański będzie spełniał tylko rolę pomocniczą, gdyż eksport tego towaru przejął port gdański. Gdyni, przypadnie wysyłka jedynie ok. 1400 ton.

Oprócz 1350 ton ziemniaków jadanych zabieranych przez „Lise”, nasz statek „Gen. Walter” zawiezie w najbliższych dniach 100 ton „sadzeniaków” do Brazylii, których odbiorcami będą tamtejsi rolnicy.

(tl)

Z procesu Kocha



Sąd w dalszym ciągu przesłuchuje świadków. Na zdjęciu: znane świadki Witold Paciorewski ze Słupna, CAF - foto Czarnogórski

Jeszcze dziś szczepienia przeciw Heine-Medina



»O przemianie materii«

...mówi dziś, 13 bm. o godz. 16 znany fizjolog prof. dr Szabuniewicz na Uniwersytecie Południowym w Gdyni (ul. Abrahama, budynek szkoły nr 14). Będzie to jeden z podstawowych wykładów z zakresu medycyny powszechnej. Odczyt ten będzie powtórzony w poniedziałek, dn. 17 bm. o godz. 18 na Uniwersytecie Powszechnym w Wrzeszczu (ul. Jaskowa Dolina 4). Wstęp dla wszystkich.

Go gdzie i kiedy

TEATRY

GDANSK — Teatr Wielki — „Spójrz, ja tańczę” — g. 19.
GDYNIA — Dramatyczny — nieczynny.
SOPOT — Kameralny — nieczynny.
WRZESZCZ — Fotoplastikon — „USA 1938 r.”
N. PORT — MDK — „Orfeusz w piekle” g. 19.

KINA

GDANSK — „Leningrad” — „Ostatni alt” austr. od 1. 14 g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20.
 „Kamerad” — „Paragraf 17” — hind. od 1. 16 g. 16, 18, 20.
 „Wrota” — „Kapitan z Kolumbii” NRF od 1. 14 g. 16, 18, 20.
 „Gedania” — „Noc sylwestrowa” radz. od 1. 7 g. 17, 19.
 „Włokniarz” — „Szalona Barbara” — czeski od 1. 16 g. 18.
 „Zak” — „Wyznawca” — polski od 1. 16 g. 18, 20.
 „Mollawa” — „Przygoda w Aden” — fr. od 1. 16 g. 16, 18, 20.
WRZESZCZ — „Zniesz” — „Zagubiony komendant” — wl. od 1. 12 (panoram.) g. 16, 18, 20.
 „Bajka” — „Klub kobiet” — fr. od 1. 16 g. 9, 30, 11, 30, 13, 30, 15, 20.
 „Garnizonowa” — „Zbrodnia i kara” — fr. od 1. 16 g. 16, 18, 20.
OLIVA — „Delfin” — „Noc Cabirili” — wl. od 1. 16 g. 16, 18, 20.
NOVY PORT — „1 Maja” — „Tańczymy wśród gwiazd” — austr. od 1. 16 g. 16, 18, 20.
GDYNIA — „Legenda o miłości” — czeski od 1. 18 g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20.
 „Warszawa” — „Na tropie” — fr. od 1. 18 g. 15, 30, 20, 30.
 „Atlant” — „Trzynasty komisarz” — czeski od 1. 18 g. 16, 18, 20.
 „Mimosa” — „Hotel du Nord” — fr. od 1. 18 g. 16, 18, 20.
GRABÓWEK — „Fala” — „Imieniny Henriety” — fr. od 1. 18 g. 16, 18, 20.
ORŁOWO — „Neptun” — „Człowiek w nieprzemakalnym płaszczu” — fr. od 1. 18 g. 16, 18, 20.
OBLUZE — „Marynarka” — „Śmiech zabroniony” NRF od 1. 12 g. 17, 19, 21.
RUMIA — „Aurora” — „Bismarck” — wl. od 1. 14 g. 18, 20, 22.
SOPOT — „Baltyk” — „Helena i meżczyzna” — fr. od 1. 18 g. 15, 30, 20.
 „Polonia” — „Pożegnania” — pol. od 1. 18 g. 15, 18, 20, 30.

DYŻURY APTEK

GDANSK — Apt. nr 3. Al. Zwycięstwa 35. **WRZESZCZ** — Apt. nr 16, ul. Grunwaldzka 82.
OLIVA — Apt. nr 17, ul. Karłowicza 4. **SOPOT** — Apt. nr 15, ul. Boh. Monte Cassino 21.
GDYNIA — Apt. nr 14, ul. Świątoborska 122. **OBLUZE** — Apt. nr 63 — ul. Bednarska 11.
 Pogotowie Ratunkowe w Gdańsku — telefon — centr. 322, 85. Biuro Wezwania 10-00.
 Ostry dyżur w zakresie chirurgii pełni i Kl. Chirurgiczna.

WYSTAWY

PAWILION CBWA przy moście w Sopocie — Salon Jesienny ZPAF 1958, czynny od godz. 10 do 17.
 Klub Artystów w Sopocie (ul. Boh. Monte Cassino) czynna wystawa prac Mieczysława Niszczy od godz. 10 do 22.
 Klub SDP w Gdańsku, Targ Drzewny 3/7 — Salon Grafiki Gdańskiej — czynny od godz. 10 do 14.

Po sławnej gdańskiej »Starówce« — wkrótce zasłyną gdańskie kuranty

Drażnią to dość długo, mówili o tym często mieszkańcy Gdańska, wywoływały zdziwienie i gwałtowne reakcje na ten temat prasa — a zażytkowy zegar na Głównym Ratuszu, jak mawiali, tak milczy po dzień dzisiejszy. Lecz już zbliża się koniec jego bezczynności. Niech opowie o tym przewodniczący Prezydium MRN w Gdańsku — STANISŁAW SZMIDT.

— Nie sądzicie redaktorze, że tylko mieszkańcom Gdańska, naszym gościom i dziennikarzom solą w oku był milczący zegar na Głównym Ratuszu przy ul. Długiej. Głównym się nad tym dość długo, gdyż dwie były przyczyny, utrzymujące status quo. Pierwsza — to kwestia

wyposażenia odpowiedniej kwoty pieniędzy, bo nie jest to wydatek rzędu paru tysięcy złotych. (Nie powiem Wam, ile to będzie kosztowało, bo nie chcę mieć radości przy podziwianiu i słuchaniu starego zegara). Ostatecznie udało nam się jakoś pieniądze zdobyć. Zasadniczym szkopuł był ze znalezieniem wykonawcy, bo musi to być specjalista wysokiej klasy, dający gwarancję szybkiego, taniego i dobrego wykonania naprawy.

— No i udało się?
 — Tak jest. Ogłosiliśmy przetarg na tę skomplikowaną pracę i wybraliśmy najkorzystniejszą dla nas ofertę. Musiały odpisać zadania dewiz na zakup części mechanicznych za granicą, jako nierealne. Poza tym potrzeba nam było wykonawcy z doświadczeniem w tej materii. Ostatecznie podjął się pan Aleksy Henschke z Poznania.

— Czy to ten „zdrowiciel” zegara na ratuszu poznańskim?
 — Właśnie ten sam — i to był jeden z czynników decydujących, bo zegar poznański spisuje się już wiele lat bez zarzutu, a to jest gwarancją, prawda?

— Oczywiście! A jak wyglądają szczegóły techniczne rekonstrukcji?

— Jeden mechanizm będzie wybił godzinę przy pomocy skomplikowanego urządzenia elektrycznego. Naszym obowiązkiem, już realizowanym, będzie wybudowanie w wieży ratuszowej odpowiednio izolowanego, akustycznego „studia”. Drugi mechanizm (i to jest niespodzianka) także elektry

Zapraszamy na »Berliner Cocktail«

Tylko dwa razy w tygodniu, 18 i w środę 19 bm. o godz. 19.30 wystąpi w hali Słocznicy Gdańskiej doskonały zespół artystów niemieckich w programie „BERLINER COCTAIL”. Doskonale piosenki, znakomite gry akrobaticzne, popis tańca



marimbaphonie złożą się na występie. Bilety są już w sprzedaży w kasach „ORBI SU” w trójmieście.

Problemy kadrowe budownictwa okrętowego

Jak informuje oddział morski Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, w piątek 14 bm. odbył się w sekcji ekonomiki przemysłu okrętowego odczyt mgr Grzegorza Kurkiewicza pt.: „Problemy kadrowe polskiego budownictwa okrętowego”. Miejsce odczytu: lokal PTE we Wrzeszczu, początek o godz. 17.

czny — również co godzinę będzie wydzwaniał kuranty.
 — Bravo! A kto będzie autorem melodii?

— Zwróciłem się z prośbą o pomoc do znanego i popularnego kompozytora Henryka Jabłońskiego, który nie tylko z przyjemnością, lecz z prawdziwym wzruszeniem przyjął naszą propozycję opracowania melodii kurantów, dostosowanych do aktualnego, gdańskiego folkloru. Pragnę to podkreślić i raz jeszcze gorąco podziękować sławnemu kompozytorowi, znanemu miłośnikowi Gdańska, który pracę tę wykona — całkowicie bezpłatnie.

— Interesuje mnie jeden szczegół techniczny. A kto będzie „nakręcał” mechanizm w razie przerwy w dopływie prądu?

— Ustaliśmy z panem Henschke, że obok mechanizmu elektrycznego zaistniałoby dodatkowe urządzenie, włączające się samoczynnie z chwilą braku prądu. Oczywiście pan Henschke zapewni stałą opiekę i konserwację całego.

— Jeszcze ostatnie pytanie. Kiedy usłyszymy gdański zegar?

— Przyszłoroczne obchody 1-majowe w Gdańsku obwieści światu przywrócony do życia stary zegar na Głównym Ratuszu. Chcę jeszcze dodać, że pan Henschke postanowił przeznaczyć ze swego honorarium za tę pracę 19 tysięcy złotych na budowę osiedla nauczycielskiego w Gdańsku.

Rozmawiał (sa)

Wycieczka na występy cyrku »Buscha«

Wszystkim miłośnikom dobrego cyrku „Orbis” gdański przygotowuje miłą niespodziankę w postaci wycieczki do Warszawy na występy słynnego cyrku niemieckiego „Buscha”. Odjazd do Warszawy nastąpi 22 bm. w godzinach wieczornych. Koszt wycieczki — obejmujący przejazd pociągami w obydwie strony, bilet wstępu i obiad — wynosi 125 zł. Zgłoszenia zbiorowe z zakładów pracy oraz od osób indywidualnych przyjmuje sekcja Turystyki Krajowej „Orbisu” w Gdańsku (tel. 347-77) do 18 bm. włącznie.

»Krab«

Amatorski Klub Filmowy za wiadomości członków i sympatyków klubu o zebraniu wyborczym, które odbędzie się w czwartek, 13 bm. o godz. 18 w kawiarni Klubu Przyjaźni TP PR ul. Długa 35. W programie pokaz filmów.

MIATO Złote

ZABEZPIECZYĆ LICZNIK!

MIESZKANCY domu nr 2 przy ul. Winieckiego w Sopocie proszą Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych, aby raz wreszcie odpowiedzialnie zabezpieczył, znajdujące się w klatce schodowej, liczniki elektryczne przed niszczeniem ich przez chuliganów. W swym liście do redakcji pisał m. in.: „Wczoraj teraz, długie, a my jesteśmy dostojnie unieruchomieni brakiem światła, niepewnością, możliwą wrością zrujnowania instalacji”.

CHYBA TROCHĘ ZA DŁUGO?

KILKA lat już cierpimy cierpliwie, ale tego już nam światło najmniej 4 razy w tygodniu. Był taki tydzień w październiku, kiedy jak zgłosił światło w czwartek, to zapaliło się dopiero w niedzielę po południu. Dotyczy to szczególnie ul. Beethovena, tam gdzie są nieparzyste numery — pisze miś Szankana Suchonina.

WIĘCEJ GAZU!

DOM przy ul. Jaskowa Dolina 46a jest jakoś specjalnie upośledzony w dopływie gazu. Mimo że kilkakrotnie pracownicy Gazowni miały licznik i przedmuchiwali rurę po dziś dzień „problemy gazu” nie udało się wyeliminować. Właściciel tego domu i innych domów na Jaskowej Dołynie zapytują Gazownię Miejską:

1) kiedy zapewniony zosta-

Nie tylko rodzice — całe społeczeństwo pomaga nauczycielom

Parę dni temu podałem wiadomość o pomocy rodziców w budowie osiedla nauczycielskiego. Jak wynika z wykazów, przysłanych nam przez Wydział Finansowy Prezydium MRN — do dnia 5 bm. już 24 komitety rodzicielskie przedszkoli, szkół podstawowych, zawodowych i średnich, po brały do sprzedaży „cegiełki” na sumę 37.750 zł. Przewodzą wśród nich komitety rodzicielskie szkoły nr 36 z Oliwy, który przekazał Komitetowi Budowy Osiedla 5.000 zł. Z

wielu zakładów pracy Gdańska najofiarniejsermi okazali się WPKGG i Gdańska Wytwórnia Części Samochodowych, które to instytucje wpłaciły po 10.000 zł, dalej SPB — 3.000 zł. Magazyn Interwencyjny Woj. Zarz. Przem. — 2.000 zł, oraz Elektrownia „Ołowianka” i Fabryka Opakowań Blaszanych — po 1.000 zł. Na liście tej, jak łatwo zauważyć, nie ma jeszcze największych przedsiębiorstw. Wśród zakładów pracy i instytucji, które podjęły się sprzedaży „cegiełek”, największą ich ilość, bo na 70 tys. zł, pobrało MHD — Różne, GZ Gastr. — Wrzeszcz — na 30 tys. zł i GZG — Śródmieście — na 10 tys. zł. Zarówno wpłacanie funduszy na konto Osiedla Nauczycielskiego (nr 52-9-247 PKO Oddz. Gdański) jak i pobieranie w komisji sprzedaży „cegiełek” o różnej cenie — są doskonałą i mile widzianą formą pomocy całego społeczeństwa w budowie mieszkań dla wychowanków naszych dzieci. (z)

O tym warto wiedzieć

DZIS W GDYNI
 Dziś, 13 bm. o godz. 19 w „Cafe Baltyk” w Gdyni odbędzie się wieczór arli i piosenki w wykonaniu wielkiego zespołu wiojskiego Beniamino Gili. W programie usłyszymy na granie najpiękniejszych arli z oper: „Tosca”, „Manon”, „Rigoletto”, „Polawiające perełki”, „Ave Maria”, „Agnus Dei”, „Mamma i inne. Ciekawostkami z życia Gili jest poznałość z chłaczcy J. Gawiłk.

POEZJE GALCZYŃSKIEGO
 W najbliższy czwartek, 13 bm. o godz. 17.30 (a nie jak zwykle o godz. 18) w Klubie „Słowa Powszechne” przy ul. Mariackiej 48/49 w Gdańsku odbędzie się wieczór poświęcony wiliennemu poecie polskiemu Konst. Haeftowskiemu Galczyńskiemu.

Z twórczością tego wylbitnego poety zaznajomi obecnych red. Saliński z Warszawy — osobisty przyjaciel poety.

O LITERATURZE RADZIECKIEJ
 Rosyjskie Towarzystwo Kultu ralne - Oświatowe zaprasza swoich członków i sympatyków na odczyt o literaturze radzieckiej, który odbędzie się w Klubie TPFR w Gdańsku, ul. Długa 35, 15 bm. o godz. 18.

Teatralne nowinki

Dziś, 13 bm. grana będzie w Teatrze Wielkim w Gdańsku komedia muzyczna „Spójrz! Ja tańczę...”. W dniach 15 i 16 bm. wystawione będą popołudniówki: w sobotę o godz. 15 w Teatrze Wielkim w Gdańsku „Nie będzie wojny trojańskiej” J. Giraudoux, w niedzielę o godz. 15 w Teatrze Kameralnym w Sopocie: „Nieporównany Crichton” J. M. Barle’go.

W niedzielę, 16 bm. w Teatrze Wielkim w Gdańsku oglądamy jedno z ostatnich przedstawień „Makbeta” — Szekspira.



mani przez milicję. Są to (patrz zdjęcia) Wiktor Curylo ur. 30.IX.1937 w Bukareszcie, ostatnio zamieszkały w Bydgoszczy i Zina Iskiewicz ur. 5.V.1929 r. w Bukareszcie bez stałego miejsca zamieszkania.



Osoby oszukane przez wymienionych Cyganów proszą nie są o zgłaszanie się do placówek MO w swoim miejscu zamieszkania lub do Komendy Wojewódzkiej MO w Gdańsku (mokół 82).